

## NOWA SERIA: DLACZEGO WIERZĘ W BOGA?

Temat rzeka, ale chyba pora coś napisać. Część pierwsza, nie wiem z ilu... Zaczniemy najpierw od doprecyzowania tematu. Nie będę poruszał tutaj przyczyn mojej wiary w Boga, takich jak ta, że urodziłem się w kraju chrześcijańskim czy w rodzinie wierzącej... chociaż pytanie dlaczego? sugeruje właśnie poszukiwanie przyczyny.

Nie będę również rozważał motywów, a więc nie będę przeprowadzał autoanalizy psychologicznej, czy jestem wierzący aby mieć przyjaciół, lub ze strachu przed śmiercią itd...

Przyczyny i motywy pełnią niewątpliwie zasadniczą rolę w podejmowaniu przez nas decyzji i obieraniu kierunków życiowych. Niemniej jednak, jeśli zakładamy jakąkolwiek racjonalność i choćby w małym stopniu wolność ludzkich decyzji, to sądzę, że warto dyskutować i zastanawiać się nad tzw. racjami, czy też po prostu Prawdą. I to będzie działo się w niniejszej serii - czy są, a jeśli tak to jakie są racje, które mnie przekonują za tym, że Bóg raczej istnieje, niż nie istnieje.

Każda dyskusja powinna zacząć się od jasnego określenia definicji terminów, którymi się posługujemy; w naszym przypadku są to dwa terminy: wiara oraz Bóg. Trochę na temat pojęcia Boga pisałem już (tutaj oraz tutaj). Niemniej jednak widzę dużą potrzebę esencjonalnego przedstawienia tego pojęcia i stąd kolejny wpis poświęcony będzie właśnie pojęciu Boga, a jeszcze następny pojęciu wiary; dopiero wtedy przejdę do przedstawiania poszczególnych argumentów.

Zapraszam do śledzenia serii.

Sensoholik,  
czyli Konrad Pasikowski